

Bł. Jerzy Matulewicz, biskup wileński

## Kazanie na uroczystość Narodzenia Najświętszej Maryi Panny

*8 września jest dniem naszej wdzięczności Bogu za narodziny Matki Jezusa. Warto odczytać z tej racji jedno z kazań biskupa wileńskiego wygłoszone do ludu. Przekazujemy je w tym stylu, w jakim je głosił. Zwróćmy uwagę, jak autor tego kazania wiąże miłość i cześć dla Maryi z Jej Synem. Ona jest tą, przez którą przychodzi do nas nasz Zbawiciel. Jej przyjście zwiastuje przychodzącego Chrystusa - dlatego radość z Jej narodzenia.*

Mało jest religijnych tajemnic tak uroczych i rzewnych, tak bogatych w skarby radości, jak doroczna pamiątka Narodzenia Maryi, którą dzisiaj święcimy. „Narodziny Maryi z radością i weselem obchodzimy”. Dzień wielki, bo przyjście na ziemię tej szczególnej Niewiasty, co miała zetrzeć głowę piekielnego wroga naszego, co światu upadłemu miała podać rękę pomocy - wydała na świat Zbawcę naszego, Jezusa Chrystusa.

Jej narodzenie jest zwiastunem szczęścia rodzaju ludzkiego, jęczącego pod brzemieniem grzechu pierworodnego. Jest jakby jasną zorzą, co zabłysła na ziemi po wiekowej nocy żałoby. Dlatego Kościół w uniesieniu wdzięczności woła do Niej w te słowa: Narodzenie Twoje, Maryjo, radość zwiastuje światu, z Ciebie bowiem nam weszło słońce sprawiedliwości - Chrystus, który znosząc przekleństwo, rozlał błogostawieństwo, a pokonawszy śmierć, żywotem wiecznym nas obdarzył”.

Z jakąż wielką, głęboką radością powinniśmy witać tę niebiańską Dziewicę, tę wybraną Niewiastę, „tę przyczynę naszej radości”, „Witaj Królowo, Matko miłosierdzia, życie, słodczy i nadziejo nasza, witaj”!

I przyszła wreszcie ta Niewiasta. Dziś właśnie stoimy w duchu u Jej kolebki. Matka Syna Bożego i Oblubienica Ducha Świętego; przyszła czysta i bez zmy, piękna jak księżyc, wybrana jak słońce, potężna jak wojsko uszykowane, by się stała Matką pięknej miłości i bogobojności, i uznania, i nadziei świętej, tak że kto Ją znajdzie, znajdzie żywot i zaczerpnie zbawienia od Pana.

Przyszła, aby przynieść światu Zbawcę, Kapłana, Mistrza, Króla, Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, a w Nim grzesznikom przebaczenie, sprawiedliwym wytrwanie, ciemnym prawdę, zbłąkanym drogę, umarłym żywot. Przyszła, aby objąć nad nami macierzyńską pieczę i jako pośredniczka u Syna troskać się o nasze zbawienie. Przyszła, aby być nam wzorem i nauczyć nas życia Bożego.

Nad tą ostatnią myślą dziś się zastanowimy, czyli nad tym, że Najświętsza Maryja Panna jest nam wzorem i mistrzynią doskonałości.

O Matko Najświętsza, okażże się i dla nas łaskawą mistrzynią. I my się mienimy Twoimi uczniami, ale zamiast z ksiąg Twoich czerpać umiejętność świętych, my w szkole złego świata uczymy się skwapliwie fałszywej jego umiejętności. Zamiast za Twoimi przykładami zdążać rączy drogą Bożą za Chrystusem my jak ów żydowin ewangeliczny leżymy na ziemi, odarci przez zbójców, okryci ranami grzechów, skrzepowani więzami

namiętności. Lecz Ty, o miłosierna Samarytanko, przybądź na ratunek! Opatrz rany, rozzerwij więzy, wypraszaż u Boga łaski i cnoty.

Uproś miłości - Najmiłosierniejsza, czystości - Najczystsza, słodczy - Najsłodsza, wytrwania pod krzyżem - Najcierpliwsza, prawdziwej doskonałości - o Mistrzynie najłaskawsza i najdoskonalsza. Amen.

*Prośmy Boga, aby i nasze rodziny wydały na świat swoje potomstwo i wychowały je w wartościach podarowanych nam przez Chrystusa i Jego Matkę. By rodzice potrafili zaszcześcić w sercach dzieci prawdziwą miłość do Jezusa i Maryi. Tego nie da się osiągnąć bez udziału Ducha Świętego, o którego pomoc możemy tylko prosić i za nią dziękować.*